

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.  
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować.*

**Jacek Piechowicz**

# **Czerwony Kapturek odNowa**

Bajka integracyjna dla dzieci młodszych.

*Przedmowa autora.*

*Dzieci uwielbiają zamianę ról i często bawią się odgrywając dorosłych. Możemy im to umożliwić odwracając role w inscenizacji: CZERWONEGO KAPTURKA I NARRATORA zagrają osoby dorosłe („babcia, babcia 2 lub dziadek”), a dorosłych: BABCIE, MAMĘ, TATĘ, STRAŻAKÓW, jak również DZIKA I DRZEWA w „Czerwonym Kapturku – odNowa” – grają dzieci, oczywiście przy aktywnej pomocy nauczycielek przedszkolnych.*

Osoby: CZERWONY KAPTUREK – babcia 1, NARRATOR – dziadek, babcia 2 lub nauczycielka, MAMA – dziecko 1, TATO – dziecko 2, DZIK – dziecko 3, STRAŻAK 1 – dziecko 4, STRAŻAK N – dziecko N, DRZEWA – dowolna liczba dzieci.

*Dom rodzinny Czerwonego Kapturka.*

NARRATOR: Dzień dobry, dzisiaj opowiemy wam historię, którą z pewnością znacie, ale trochę inaczej! Miła dziewczynka – taka jak wy dzieci, mieszkała z rodzicami w domku na przedmieściu. Niedaleko był też domek babci, która bardzo kochała wnuczkę i uszyła dla niej płaszczyk z czerwonym kapturkiem. Dziewczynka tak go polubiła, że nie chciała chodzić w niczym innym, dlatego bardzo często nazywano ją Czerwonym Kapturkiem.

MAMA: Czerwony Kapturku, Czerwony Kapturku, babcia jest chora, zanieś jej proszę koszyk z jedzeniem. Tylko pospiesz się, babcia, dzwoniła, że już czeka na ciebie, a tu na drogę masz pyszny batonik.

*MAMA podaje CZERWONEMU KAPTURKOWI batonik.*

CZERWONY KAPTUREK: Dobrze mamu już idę.

TATA: Tylko uważaj po drodze na dziki, najlepiej omijaj je z daleka.

CZERWONY KAPTUREK: Będę uważała tato.

*Czerwony kapturek bierze koszyk, batonik i rusza w drogę. Wchodzi między dzieci – drzewa. Na drodze pojawia się Dzik.*

NARRATOR: Drzewa zaszumiały.

*Dzieci – „DRZEWA” na przemian.*

DRZEWA: Uciekaj, uciekaj Czerwony Kapturek. Dzik jest tutaj! Uciekaj!

*Czerwony Kapturek wychodzi.*

NARRATOR: Czerwony Kapturek zawrócił i poszedł do domu babci inną drogą. Tymczasem dzik pędził dalej, wkrótce znalazł się przy domku babci. Babcia zostawiła uchyloną furtkę i niedomknięte drzwi, bo czekała na wnuczkę. Dzik bez trudu wbiegł do ogrodu, a potem do domu babci w poszukiwaniu jedzenia.

BABCIA: O jej! A co to za zwierz!

*Babcia ucieka.*

NARRATOR: Przestraszona babcia uciekła do drugiego pokoju i zamknęła drzwi na klucz. Tymczasem nadszedł Czerwony Kapturek. Przestraszony dzik wskoczył do łóżka babci i nakrył się kołdrą.

*Wchodzi Czerwony Kapturek.*

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu a dlaczego chowasz nos pod kołdrą?

DZIK: Jestem chora i nie chcę cię zarazić? Chrum, chrum...

*Zachrumkał dzik.*

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu a dlaczego masz takie małe oczy?

DZIK: Mrużę oczy, bo światło mnie razi. Chrum!

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu, a dlaczego masz takie czarne włosy, zawsze miałaś siwe?

DZIK: Pofarbowałam, żeby ładnie wyglądać.

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu a dlaczego masz takie białe, lśniące zęby?

DZIK: Wstawiłam sztuczne, bo moje powypadały. A teraz dawaj koszyk, bo jestem bardzo głodny!

*Dzik wyskakuje z „łóżka” i porywa koszyk.*

CZERWONY KAPTUREK: Ty nie jesteś moją babcią tylko dzikiem! Ratunku! Ratunku!

*Wchodzą strażacy z imitacją klatki (np. prostokąt z listewek). Zakładają go na dzika.*

STRAŻAK 1: Mamy cię dziku – wskakuj do klatki!

STRAŻAK 2: Pojedziesz z nami do lasu – tam jest twoje miejsce!

*Wchodzi Babcia.*

BABCIA: Och jak to dobrze, panowie strażacy, że już jesteście! Wezwałam was, bo ten niesforny dzik wtargnął do mojego domu.

STRAŻAK 3: Na szczęście zdążyliśmy, a tu proszę koszyk.

*Strażak podaje koszyk Czerwonemu Kapturkowi, który podaje koszyk Babci.*

BABCIA: Dziękuję Czerwony Kapturku, że przyniosłaś mi koszyk z jedzeniem i koniecznie podziękuj rodzicom. A dla ciebie mam pyszne jabłuszko.

*Babcia podaje jabłko. Strażnicy zabierają Dzika.*

CZERWONY KAPTUREK: A ja mam dla ciebie babciu batonik, mama dała mi na drogę ale go nie zjadłam – on jest ode mnie.

*Czerwony Kapturek, podaje Babci batonik.*

BABCIA: Dziękuję Czerwony Kapturku! Zjemy go razem, podzielimy się.

NARRATOR: Drogie dzieci, my też chodziliśmy do przedszkola i pamiętamy jak występowaliśmy w Czerwonym Kapturku – teraz wróciliśmy do was, żeby przypomnieć sobie jak to było! Wam też życzymy, żebyście wrócili tu kiedyś, do przedszkola i znowu wzięli udział w bajce, tak jak my dzisiaj.  
– Bo tak naprawdę to w każdym z was jest dorosły, którym już wkrótce będziecie, a w nas wciąż jeszcze w środku mieszkają dzieci.

Wystąpili:

*Po oklaskach wraca Dzik.*

DZIK: Ja też tu wrócę – bo mnie się tu bardzo podoba! Chrum, chrum, chrum, chrum.

**KONIEC**